

Treść innej publikacji przytoczył młg. niezależny tygodnik lewicowy "New Statesman and Nation". Brzmi ona: co hitlerowcy rozumieją pod wolnością i godnością narodu, której rzekomo służą? Zniszczenie wszelkiej wolności osobistej i przekonań. Przecież cały najgłupszego nawet Niemca otworzy się chyba na skutki reżimu. Imię Niemiec zostało zawsze zhańbione i zhańbione pozostanie jeśli niem. młodzież nie rozwali obecnej tyranii i nie zbuduje już teraz odrodzonej społeczności, opartej na nowym duchu. — Co mader ziemienne, to fakt, iż te wszystkie wypowiedzi nie nawiązują do przedwojennych, znanych haseł socjalistycznych, czy komunistycznych, nie operują zupełnie frazeologią tych kierunków. Co więcej: przybrały one nazwy "fugend" / zwizek casty/. Nawiązując w ten sposób do organizacji studenckich, które zawiązały się pod tą nazwą, z początku XIX stulecia ~~wierząc w~~ w czasie walk o oswobodzenie Niemiec przeciw Napoleonowi. Okazuje się zatem, że jednak nie wyszły jeszcze wszystkie źródła duchowego odrodzenia Niemiec i niektóre z nich potrafiły nawet przełamać się na światło dzienne po przez twarde skorupę hitlerizmu. Nawet w obecnej epoce nie zbrakło wśród młodzieży Niem. takich, którzy chcą odnaleźć sw. duszę. Zdają sobie dobrze sprawę o cierpieniach, które Niemcy przynieśli Europie. — Rzecz prosta, nikt nie jest w stanie przewidzieć następstw wspomnianego ruchu. W każdym razie jednak przytoczone fakty usprawiedliwiają przekonanie Stalina, iż mimo wszystko są wśród Niemców tacy, którym można powierzyć wychowanie własnego narodu. — Sprawa metod, do tego prowadzących, jest trudniejsza, niżby się wydawała na pierwszy rzut oka. Stanowi ona u nas przedmiot stałej dyskusji. Niedawno temu zaznajomilem się z szczegółowo opracowanym planem, przewidującym jaknajbardziejzieńdrobiaz-